

duż



# Na tropie

6  
XXXII



## Oboz drużyny

Nie można zostać harcerzem " z prawdziwego zdarzenia", jeżeli nie ma się za sobą przeżyć i wrażeń przynajmniej jednego obozu harcerskiego./ x harcerka /.

Dla nas - poza wszelkimi innymi walorami jak: zdrowotnymi, polowo-technicznymi, czy rozrywkowymi - oboz harcerski jest przede wszystkim świetną i niezastąpioną szkołą współżycia społecznego, wyrabiającą energię, hart, pomysłowość, przedsiębiorczość i pracowitość.

Wiadomości o obozie drużyny harcerskiej, jako garść instruktorskich doświadczeń mają dopomóc drużynom do przemyślenia pewnych zagadnień obozu harcerskiego i pobudzić własną inicjatywę. Nie chodzi o to aby dawać tutaj już gotowe wzory, lub mechaniczne szablony prowadzenia obozu harcerskiego, ale aby na podstawie tego opisu stworzyć na własny sposób i do własnego użytku dostosowaną do celów ZHP i warunków pracy, metodykę prowadzenia harcerskiego obozu. Metodykę organizacji przygotowań i rozkładu zajęć, podziału funkcji obozowych i kierownictwa - pracy z zastępami, ognisk, obrzędów i szkolenia.

Pamiętać należy bowiem Druhu Drużynowy, że zanim rozłożysz oboz na pięknej leśnej polanie, musisz go stworzyć wcześniej w swej własnej głowie, przemyśleć i dobrze przygotować. Przemyśleć pod względem wychowawczym, metodycznym, programowym i gospodarczym. I to nie sam, ale z całą radą drużyny. Bowiem wbrew pozoromemu mniemaniu - obozu nie rozbijają same tylko ręce. O wiele wcześniej musi pracować tu mózg drużynowy, całej rady drużyny, zastępowych i każdego harcerza z osobna, na swoim własnym, niewielkim, lecz konkretnym odcinku.

Pamiętać należy, że wszelkie błędy i niedociągnięcia w pracy wychowawczej i organizacyjnej drużyny wyjdą na wierzch właśnie na obozie, a zaniedbania zemszczą się srodze. Ponadto wszelka improwizacja ze strony kierownictwa obozu, użytkowanie realizowania zamierzeń nieprzygotowanych, jest niebezpieczna i skazana zazwyczaj na niepowodzenie i kompromitację.

Czerwiec jest ostatnim miesiącem przedobozowym - dlatego zbiórka drużyny jest przejściem przygotowań gospodarczo-organizacyjnych i stadium planowania do stadium realizacji, a tempo

pracy powinno zyskać na sprężystości. Z tego też powodu zbiórka czerwcową drużyny jest najważniejsza w końcowym etapie przygotowań do obozu drużyny.

Zbiórka czerwcową powinna być lepszym przykładem zbiórki majowej. W maju mieliśmy zbiórkę drużyny o typie całodziennego wycieczki. W czerwcu zbiórka jest pomyślana jako biwak z nocowaniem, harcam, ćwiczeniami z techniki harcerskiej - szczególnie z o b o z o w n i c t w a .

Oczywiście podstawą wszelkiej pracy harcerskiej, tak na zbiorce drużyny jak i na obozie harcerskim, będzie s y s t e m z a s t ę p o w y, a zatem wszystkie zastępy na obozie muszą otrzymać program pracy - podział pracy i pracować sumiennie i rzetelnie.

Przejdźmy więc do zastępu na obozie, do jego wkładu i udziału - gdyż od niego zależeć będzie powodzenie obozu drużyny harcerskiej.

## zastęp na obozie

Ambicją każdego zastępu jest i będzie, aby nasz zastęp był pod każdym względem najlepszy na obozie. Dlatego też cały okres przed obozem poświęćmy na solidne przygotowanie się do tego najpiękniejszego i najważniejszego wydarzenia roku pracy zastępu i drużyny.

Zastęp - to jednostka żywa, chociaż zbiorowa - i musimy pamiętać, że nie ma na świecie dwóch identycznie takich samych zastępów. Dlatego do każdego zastępu, do jego spraw, dążeń, zainteresowań, zmartwień czy kłopotów trzeba podchodzić indywidualnie. Ponadto trzeba pamiętać, że główny wpływ na kształtowanie się atmosfery, pracy i działania zastępu ma jego zastępowy.



Kilka przedobozowych zbiórek poświęćmy więc na polerowanie naszego obozownictwa. Nasz zastęp będzie się odznaczał wzorową organizacją pracy. Nie będzie niepotrzebnego kręcenia się i biegania. Z miejsca dzielimy funkcje:

jedni stawiają namiot, inni budują kuchnię, kopią latrynę, czy też wykonują inną pracę, której podjął się zastęp. Nic w namiocie nie leży na ziemi. Namiot wietrzymy codziennie i utrzymujemy tak w nim, jak i wokół niego wzorowy porządek.





Służba na obozie to pulsujące serce organizmu obozowego. Nic tak bowiem nie psuje humoru i nie kwasia atmosfery obozowej, jak niepunktualnie podany lub niesmacznie przyrządzony posiłek. Nic tak nie psuje dobrej opinii o obozie w oczach gości, jak bałagan, brud i nieporządek na terenie obozowania. Aby tego jednego i drugiego niemiężego zjawiska uniknąć, dbać musimy o sprężystość dziennej służby obozowej.

Nasz zastęp będzie brał żywy udział w każdym ognisku naszego obozu. Będziemy popisywać się piosenkami (jeżeli to możliwe codziennie nową), skeczami, okrzykami, pokazami. Będziemy opowiadać legendy i baśnie ludowe. Zainscenizujemy przyszłowie, czy punkt prawa harcerskiego. Nasz zastęp wystąpi również z własnym programem na ognisku obozu drużynny.

Na każdym obozie, a tym bardziej na naszym, zastępy powinny urządzać dla siebie - przynajmniej raz w tygodniu tę małą, swą własną uroczystość wewnętrzną, jaką jest ognisko zastępu. W dniu takim nie powinno się organizować ogniska drużyny obozowej, lecz przerzucić je na ogniska zastępów - każdego z osobna. Ognisko zastępu jest mocnym środkiem ideologicznego wychowania, który trzeba umieć odpowiednio wykorzystywać.

Ognisko zastępu nie jest - i być nie może - jakąś namiastką czy naśladowictwem ogniska drużyny. To co się dzieje wokół kręgu ognia, roznieconego przez zastęp harcerski, posiadać musi specjalny i różniący się od innych ognisk charakter.

Spiew - to jeden z bardzo ważnych czynników, które mają wpływ na oblicze własne zastępu, zwłaszcza jeśli wiązać się zaczyna z własną, wewnętrzną obrzędowością zastępu. Obrzędy zastępu, które zawsze znaleźć się powinny na obozie, a przy obozowym ognisku w szczególności, dostosowane być muszą do wieku i psychiki członków zastępu. Obrzędowość zastępu powstawać powinna w formie ucierania się pewnych własnych zwyczajów zastępu, tradycji - a nie w formie sztucznych, stworzonych "na zamówienie" wyczynów.

Jak zaznaczyłem - nie ma dwóch takich samych zastępów. Każdy zastęp harcerski, tak, jak każda żywa jednostka powstaje,

tworzy się, żyje, rozwija, dojrzewa i "starzeje". Ma wspólne ale odrębne życie. To nic, że Ignas ma inne zainteresowania, niż np. Józek, bo on interesuje się elektrotechniką, a tamtego znów pochłania pedagogia. To nic że Ala emocjonuje się sportem, a Kryśka nie ma większej przyjemności niż turystyka. Wszyscy oni - skoro znaleźli się w swym zastępie znajdują wspólne zamiłowania, upodobania i dążenia - nawet sympatie i antypatie zastępu. A potem w młarę narastania przeżyć i przygód zrodzi się prawdziwe koleżeństwo i przyjaźń - nastąpi harcerskie życie.



Te właśnie - wszystkie razem wzięte czynniki, wspólnota zainteresowań, wspólnota dążeń, przeżyć, zwyczajów, ukształtowanie z czasem to, co nazywamy własnym o b l i c z e m zastępu.

Dla nas w harcerstwie, a szczególnie na harcerskim obozie drużynny - takie kształtowanie się własnego oblicza - to sprawa dużej wagi. Jeśli bowiem zastęp - jako całość - jest bezbarwny, bez jakichkolwiek silniejszych cech zespołowych i nie wytworzył przez okres dłuższego czasu swojego istnienia - własnych swych zwyczajów czy tradycji - czyli krótko mówiąc - nie posiada w ł a s n e g o oblicza, nie jest harcerskim zastępem z prawdziwego zdarzenia, a jedynie jakąś jednostką administracyjną drużyny, która może się wkrótce rozlecieć.

To też zadanie drużynowych jako komendantki czy komendanta obozu nie jest zawsze łatwe. Drużynowa, drużynowy bowiem, a w naszym przypadku komendantka, komendant obozu powinni umieć na obozie patrzeć na zastęp jako na zespół, który trzeba zbiorowo wychowywać - i w którym wykrywa się zbiorowe, wspólne cechy. Z tych to właśnie cech tworzy się owa zespołowa indywidualność zastępu - a tym samym zastępy budują podwaliny pod wspaniały z prawdziwego zdarzenia obóz drużynny.

hm. Józef Sporny



Roczniki Na tropie / nieoprawione / z poprzednich lat są do nabycia w redakcji. Zamawiać u redaktora. Zobacz spisy treści umieszczone w r. 1978.



## Na ścieżkach polnych...

Z nadejściem lata wielu z nas będzie wypuszczać się na dłuższe lub krótsze wycieczki na wieś. Nie od rzeczy więc będzie może napisać parę słów o brytyjskim kodeksie zachowania się w polu czy w lesie. (Porównajcie z przepisami w waszym kraju).

### ścieżki

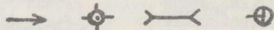
Są one prawnie takie same jak drogi, to znaczy to znaczy, że prawo pozwala ich używać i że nie potrzeba pozwolenia od właściciela gruntu, przez które prowadzi. Jeśli jednak ścieżka jest zablokowana (np. przez powódź), zniszczona (np. przez erozję) lub niewidoczna (np. zarosnięta), nie wolno obchodzić tego punktu bez zgody właściciela (patrz "Przeszkody" poniżej).

Dalej, prawo pozwala na przechód, na tranzyt, na podróz (genuine travel) ale nie na piknikowanie czy biwakowanie. Wolno tylko zatrzymać się na krótki odpoczynek.

National Parks and Access to the Countryside Act stał się prawem w 1949 r. i ostatecznie uregulował te sprawy. Rady hrabstw (County Councils) zmuszone nim zostały do ustalenia tradycyjnych ścieżek i opracowania dokładnych map. Ścieżki podzielono na trzy kategorie:

1. Footpaths, t. j. wąskie ścieżki dla użytku tylko piechurów;
2. Bridleways, t. j. szersze ścieżki lub trakty używane przez pieszych, jeźdźców i rowerzystów;
3. Roads used as public paths, t. zn. drogi polne, leśne itp., kiedyś używane przez ruch kołowy, teraz przeznaczone do tego samego użytku co bridleways.

Wiele hrabstw i magistratów wydało mapki ze ścieżkami. Większość ratuszów wywiesiło duże mapy swych terenów z oznaczonymi na nich ścieżkami. Najnowsze wydanie map polowych (Ordnance Survey maps) także uwzględniło publiczne szlaki. Wszystkie one prawie oznaczone są w terenie drogowskazami. Gdzie istnieje co do nich wątpliwość, magistrat udzieli wyjaśnień.



### "Trespass"

Co to jest "trespass". Ktoś kto schodzi z wytyczonej ścieżki, łamie prawo. Jeśli w dodatku narobi szkody, może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Jako przykłady szkód, wyrządzonych przez bezmyślnych wędrowców, można wymienić: wykłamanie dziury przez płockie, uszkodzenie ogrodzenia itp. Nieostrożni spacerowicze zapominają czasem zamknąć furtkę za sobą. Jeśli w wyniku któregoś z tych postępów było opuścić pastwisko i zniszczyć na przykład zboże, albo jeśli owce wejdą na drogę i zostaną zabite przez samochód, proces o odszkodowanie może okazać się bardzo kosztowny.

### przeszkody

Prawo przewiduje, że ścieżki powinny być używane w dobrym stanie używalności. Odpowiedzialność za to kładzie na samorządy i właściciela. Ścieżki teora jednak sieć rozciągająca się na wiele tysięcy kilometrów i przebiegająca przez tereny używane przeważnie przez rolników. Jest więc prawie niemożliwością zachować je dla celów wyłącznie rekreacyjnych. Dlatego kierunek ścieżek czasem musi być zmieniony, albo też powstają na nich różnego rodzaju przeszkody, z których kilka po krótko omówimy.

### ogrodzenie

Najczęściej spotyka się drut kolczasty. Wystarczy rozdzielić druty przy pomocy starego worka, szmat czy kawałka opony rowerowej (warto to mieć w plecaku) itp., żeby można się było pomiędzy nimi przecisnąć.

Groźniej wygląda drut naelektryzowany, choć poza lekkim szokiem nie może wyrządzić nikomu nic złego. Wystarczy nacisnąć go kawałkiem gumy, czy opony, albo patykiem, żeby można było ponad nim przejść.



Jeśli ścieżkę zagrodził płot kamienny, stosunkowo łatwo można przez niego przeleźć, byle go tylko nie zwałiło. Natomiast z żywopłotem jest trudniej. Jeśli nie ma w nim przejścia, najlepiej obejść jest wzdłuż niego, pole do najbliższej furtki, aby wejść z powrotem na ścieżkę po jego drugiej stronie.

Furtkę zamkniętą na kłódkę lub przywiązaną najlepiej przeskoczyć. Nie należy próbować otwierać jej siłą.

UPRAWNE POLA: Wiele ścieżek prowadzi przez uprawne pola. Jeśli farmer zostawił wokół pola pas trawy, można po

niej obejść tę przeszkodę. Jeśli natomiast takiego obrzeżenia nie ma, pole należy przejść najprostszą linią. Grupa wędrowców powinna iść gęślego.

**różne** Jakie jeszcze problemy można spotkać podczas wędrowek? Rozsypujący się most lub kładka, zarosnięta krzewami ścieżka, błoto, obsunięcie się z ziemi, byki, psy ... Możemy spróbować obejść taką przeszkodę ale prawo nie pozwala nam właściwie na zbaczanie z wytyczonych szlaków. Nie wolno nam także usuwać przeszkody bez zgody właściciela gruntu. Najlepszym wyjściem w tej sytuacji będzie dla nas zawrócić z drogi i zameldować o tym komu należy. Zwrócić na przeszkodę uwagę można właścicielowi, samorządowi, albo właściwej organie - zacji zainteresowanej w tych sprawach, jak np. Ramblers Association.

### *prawa rodzaj obowiązki*

Powyżej omówiliśmy po krótko prawa regulujące używanie publicznych ścieżek. Nakładają one jednocześnie na wycieczkowiczów pewne obowiązki. The Countryside Commission opracowała regulamin (Country Code), który zawiera wskazówki jak należy zachować się w czasie wycieczek w polu. Oto jego punkty:

1. Unikaj ryzyka pożaru. Nie rzucaj na ziemię palących się zapałek, niedopałków papierosów, lub szkła, które może działać w słońcu jak soczewka.
2. Zamykaj za sobą furtki, chyba, że farmer pozostawił je celowo otwarte.
3. Nie pozwalaj swemu psu straszyć owiec czy krów.
4. Zawsze trzymaj się ścieżki.
5. Nie uszkadzaj ogrodzeń, żywopłotów i tp.
6. Nie pozostawiaj po sobie śmiecia.
7. Nie niszczy przyrody.
8. Nie zanieczyszczaj wody.
9. Idź ostrożnie po wąskich wiejskich drogach, wypatruj i nasłuchuj czy nie zbliżają się pojazdy mechaniczne.
10. Szanuj życie ludzi wiejskich, ich styl i zwyczaje.



hm.J. Hebda.

### *nana okładka*

przedstawia króla, pajaca i sztandarowego przed wielkim turniejem rycerskim na kolonii zuchów w Kanadzie.fot.hm Z.Sztydło.

Str.ost.dh Pitek ze swoją gromadą z Willesden w Science Museum.



- 1.Nie naśladowaj szkoły ani wojska.
- 2.Nie wykładaj, ale stwarzaj okazje do działania, stwarzaj sytuacje i problemy, niech je zastęp rozwiązuje.
- 3.Zatrudniaj wszystkich w zastępie i dawaj w razie potrzeby instrukcje do zadań na zbiórce. Raczcie co robić a nie jak to wykonać.
- 4.Nawet w teoretycznych zagadnieniach stwarzaj okazje do działania: postaw problem, niech go zastęp rozwiąże na podstawie lektury / wiele materiału znajdziesz w Na tropie. /
- 5.Pracuj z zastępem, patrolami - a na zbiórce drużyny z zastępami a nie masą.
6. Układaj program pracy z zastępem, w drużynie z zastępowymi - będzie to ich program a nie narzucony przez ciebie.
- 7.Naucz się punktować i oceniać sprawnie i sprawiedliwie, uzyskasz współpracowników.
- 8.Każda zbiórka ma być dziełaniem i uczeniem się czegoś nowego.
- 9.Czytaj wymagania na stopnie jak najczęściej i szukaj pomysłów do zbiórek i zajęć zastępu, drużyny.
- 10.Minutowy plan zbiórki i świadomość jak ją przeprowadzić zawsze pomoże.
- 11.Postaraj się o sprzęt - pomoce tak, by każdemu dać do ręki przyrząd i zatrudnić wszystkich - nie będą się "gapić" lecz będą działać.
- 12.Czytaj dużo, myśl wiele jak udoskonalać każdą zbiórkę. Spróbuj zrealizować te wskazania.Powodzenia.

## Wywiadowca w 24 zbiórkach

Program zbiórek tutaj sugerowany będzie miał sens i rumieńce życia, jeżeli zastępowi dostosujemy go do swoich lokalnych warunków i poziomu wyrobienia chłopców.

W każdym razie myślą przewodnią wszystkich zbiórek jest element polskości, to znaczy: mówimy po polsku, ciągle zdobywamy nowe wyrazy i utrwalamy tę polskość w dzienniku harcerskim, pracujemy nad sobą, czyli w praktyce stosujemy prawo harcerskie na codzień.

Zastępowy ustali sobie, że nauczy swój zastęp na przykład 12 pieśni i 12 gier (jedna na dwie zbiórki) oraz zapewni sobie potrzebny sprzęt do zbiórek. Bo zbiórkę trzeba tak starannie przygotować jak nauczyciel chemii, fizyki czy biologii przygotowuje eksperyment lekcyjny. Nie można chłopców oszukiwać byle czym, bo nie przyjdą na następną zbiórkę.

Ostatnia uwaga: w ciągu tych wszystkich zbiórek nie mówimy ani razu, że przygotowujemy do wywiadowcy, bo próba na stopień harcerski to nie egzamin szkolny.

Zastępowy musi także wiedzieć, że stopnie harcerskie mają głęboki sens, jeżeli chłopcy zdobywają je w przepisany wiek. Przeczytaj wymagania! Mając to wszystko na uwadze zastanawiamy się nad dalszymi zbiórkami od 13-tej do 24-tej.

Ciąg dalszy - zobacz nr. 4-5/79 zbiórki od 1 - 12.

- zbiórka 13-ta
- Poświęcona pierwszej pomocy w formie biegu.
  - Zaczęcie jak zwykle.
  - Sprzęt potrzebny: apteczka polowa, bandaże, nosze, łupki itp.
  - "Sytuacja": stwarzamy "wypadek" złamania nogi poniżej kolana. Chorego należy przetransportować do najbliższej "stacji" (określić dokąd).
  - Zastosować łupki, nosze - sędzia ocenia zachowanie się zastępu, organizację pracy i "zabieg".
  - Sztuczne oddychanie na innym "chorym".
  - Kim wędchowy.



- bandażowanie.
- Skład apteczki.
- Ukąszenie przez osę - pszczołę.
- Krwotok z nosa. Zemdlenie.
- Zastępowy zanotuje sobie co jeszcze będzie musiał uzupełnić z samarytanki podczas następnych zbiórek.
- Pogadanka: "Harcercz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim".
- Poznane dzisiaj słowa polskie.
- Pieśń.
- Zadanie do następnej zbiórki i zakończenie zbiórki.



- 14-ta zbiórka: Poświęcona obozowaniu.
- Zaczęcie zbiórki jak zwykle.
  - Sprawdzimy obecność, potrzebny sprzęt, żywność i kociażki.
  - Zapakowanie: przydzielamy każdemu coś do niesienia.
  - Wymarsz z mapą do ....
  - Rozbicie biwaku. Każdy członek zastępu robi co innego: kuchnia, stawianie namiotu, latryna, itp.
  - Przygotowanie posiłku - niech każdy gotuje dla siebie - w braku kociażka można użyć puszki.
  - Czasem w czymś ogrodzie można urządzić takie próbne gotowanie - zbadać!
  - Gawęda: "harcercz postępuje po rycersku".
  - Omówienie krytyczne biwakowania.
  - Kim pionierski. (Chodzi o jak najwięcej nazw pionierskich- polskich oczywiście).
  - Pieśń.
  - Uporządkowanie sprzętu.
  - Powrót.
  - Zakończenie zbiórki.



- 15-ta zbiórka: Wyprawa po dobry uczynek.
- Zastępowy z podzastępowym wyszukali "odbiorcę dobrego uczynku" to znaczy umówili się z kimś, kto rzeczywiście potrzebuje pomocy i stosowanie do tego przygotowali sobie odpowiedni sprzęt i materiały.
  - Kilka zbiórek wcześniej poleciliśmy wyszukanie okazji dobrego uczynku, przedyskutowaliśmy z zastępem, ustaliliśmy jak to wykonamy, a teraz do



działania. Po dobrym uczynku można urządzić pogadankę "harcerz w każdym widzi bliźniego".

- A może "samotny Polak" opowie jak to młodzież bawiła się społecznie za jego młodości.
- Jeżeli te pomysły nie chwycą, zastępowy zwróci się do kierownika szkoły sobotniej, do księdza, czy kierownika Domu Parafialnego i uzgodni z nim w czym zastęp mógłby pomóc.
- Możecie zrobić dobry uczynek dla "na tropie" na przykład. Wykonać jakąś akcję ze "sponsorami", by zarobić pieniądze dla zaprenumerowania "Na tropie" dla każdego członka zastępu.
- A może pomoc w nauce? Wyszukajcie imiona, nazwiska i adresy dzieci, które nie chodzą do polskiej szkoły. Podacie je kierownikowi szkoły, albo zachęcicie te dzieci do uczenia się po polsku.
- Przygotujcie materiały dla: kroniki drużyny, gazetki ściennej, jeżeli macie ją, albo artykuł dla "Na tropie".
- Gra: "błądny rycerz".
- Pieśń.
- Zakończenie zbiórki.

16-ta zbiórka: Podwieczorek przy mikrofonie."

- Potrzebny magnetofon, jakieś instrumenty.
- Zbiórka u któregoś z członków zastępu. Wszyscy się popisują. Każdy z członków zastępu przygotowuje coś ciekawego dla reszty zastępu: opowiadanie, deklamacja, pantomima, pieśń, humor.
- Gospodarz spotkania przygotowuje herbatkę ( w porozumieniu z zastępowym ewentualnie kosztą pokrywa cały zastęp).
- Wspólnie piszemy artykuł dla "Na tropie" (opis, rysunki czarnym atramentem, fotografie, program).
- Każdy zaśpiewa jedną piosenkę, zadeklamuje coś, opowie, lub zorganizuje zabawę towarzyską zastępu.
- Opowiedz jakie uprawiasz "hobby" i jakie osiągnąłeś wyniki na tym polu.
- Opowiedz o ciekawej książce polskiej, filmie polskim, o znalezionych polonikach w miejscowej bibliotece publicznej czy muzeum.
- Pogadanka "harcerz jest zawsze pogodny".
- Gra: jakaś historyczna polska.
- Pieśń. Zadanie do następnej zbiórki. Zakończenie.



17-ta zbiórka: W izbie: Robimy nasze dzienniczki.

- Okazuje się, że podczas zbiórek zebrało się już wiele wiadomości, pieśni, fotografii, rysunków, szkiców itp. Trzeba z tego zorganizować dzienniczek harcerski.
- Potrzebne są stoły, przybory do rysowania i pisania, teksty, rysunek, obrazkowy Morse, typy kuchenne, węży, znaki indyjskie, znaki topograficzne, szkic obozu albo ostatniego biwaku itp.
- Zastęp zbiera się w świetlicy lub u kogoś z członków.
- Taką zbiórkę robimy w porze deszczowej, bo grzechem jest robić zbiórkę w izbie, gdy jest piękna pogoda.
- Zastępowy przyniesie potrzebne materiały, podręczniki, ktoś inny magnetofon z polskimi piosenkami czy melodiami (pracujemy przy muzyce).
- Także mamy produkty dla herbatki i na dwie godziny organizujemy miłe spotkanie "robocze".
- Taka zbiórka przyniesie zastępowi wiele radości, chłopcy żyją się razem, a harcerskie zajęcia staną się częścią ich życia. Spróbujcie taką zbiórkę zorganizować u siebie, a zobaczycie ile ona da wam zadowolenia.
- Napiszcie zbiorowe sprawozdanie o niej do "Na tropie".
- Wędrownikom taki typ "roboczej" zbiórki specjalnie przypadnie do gustu.
- Pogadanka: "harcerz jest karny i posłuszny."
- Gra. Pieśń. Zadanie. Zakończenie zbiórki.



18-ta zbiórka: Polska.

- Sprawdzamy się wzajemnie co wiemy o Polsce.
- Zobacz wymagania z historii Polski na młodzika i wywiadówce.
- Zbadaj czy potrafisz coś na te tematy powiedzieć.
- Przygotuj sobie jakiś temat szczegółowo.
- Zastępowy przydzieli tematy poszczególnym członkom.
- Potrzebna mapa Polski.
- Pokaż cośmy stracili, a co odzyskali po roku 1939. Ważniejsze miasta, rzeki, góry, puszcze,





- jeziora, ilość mieszkańców.
- Organizacje polskie w waszej parafii emigracyjnej.
- Przynies dzienniczek harcerski i pokaż w nim dział poświęcony Polsce.
- Pogadanka: "harcerz jest oszczędny i ofiarny".
- Ocena dzienniczków.
- Gra. Pieśń. Zadanie. Zakończenie zboórki.

#### 19-ta zbiórka: Prawo i przyrzeczenie

- Każdy w zastępie obiera sobie jeden punkt prawa harcerskiego i wygłosi pogadankę na ten temat.
- Jeżeli nie masz wpisanego prawa harcerskiego w dzienniczku, zrób to na zbiórce.
- U k ł a d a n k a s ł o w n a . Całe prawo wypisane dość luźno na tekturkach kolorowych, (tyle tekstów ile członków zastępu), pociąć na osobne słowa i kazać ułożyć tekst.
- Konkurs: kto pierwszy złoży tekst prawa z rozsypanki słownej.
- Mamy ze sobą "Na tropie" z gawędami na temat prawa harcerskiego i przeczytamy głośno którąś z gawęd.
- Przed zbiórką zastępowy polecikł każdemu chłopcu, by wyszukał w "Na tropie" coś co mu się specjalnie podobało.
- Napiszcie o tej zbiórce do "Natropie"
- Zadanie: zyskaj nowego prenumera.
- Gra. Pieśń. Zakończenie zbiórki.



#### 20-ta zbiórka: Próbnny bieg.

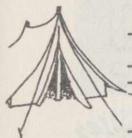
- Z pomocą Rady Drużyny organizujemy próbny bieg na wywiadowcę.
- Wędrowników można użyć jako sędziów.
- "Przeszkody" tak zorganizować, by dały członkom zastępu prawdziwy przedsmak biegu na próbę wywiadowcy.
- "Przeszkody" mogą być teoretyczne lub praktyczne.
- Zalecam praktyczne raczej, dla zbadania sprawności w: tropieniu, sygnalizacji, terenoznawstwie, samarytance, obozowaniu, pionierce itp.
- Bieg nie musi obejmować wszystkich wymagań na wywiadowcę. Spełni swe zadanie, jeżeli wykaże nam w czym zastęp nie posiada jeszcze wprawy.



- Pogadanka zbiorowa: każdy mówi po kolei na temat "cośmy dobrze zrobili, a co nam się nie udało i jak tego uniknąć w przyszłości."
- Zadanie. Pieśń. Gra. Zakończenie.

#### 21-a - 23-a: Uzupełnienie braków.

- W próbnym biegu okazało się, że zastęp jest słaby np.: w samarytance, w pionierce, w wiązaniu węzłów, w wiedzy o Polsce itp.
- Zbiórki 21, 22 i 23 powinny uzupełnić te braki.
- Program takich zbiorok oprzeć na poprzednich, poświęconych specjalnym gażziom harcowania.
- Wszystko praktycznie, żadne teorie. Na jednej z tych zbiorok można odbyć próbę wychowania fizycznego.
- Oczywiście - zbiórki w polu a nie w izbie!
- Okazja do gier polowych.
- Zastępowy z podzastępowym pomysłą, by te zbiórki były interesujące i żadną miarą przypominały przygotowywania się do egzaminów.
- Zadanie. Gra. Pieśń. Zakończenie.



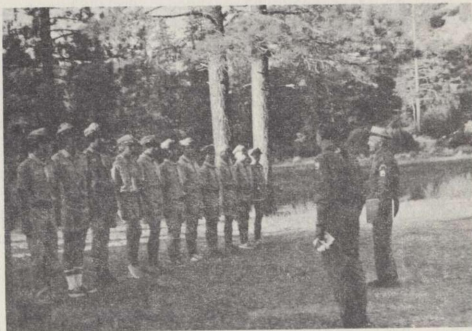
#### 24-a zbiórka: Próba na wywiadowcę.

- Komisja zrobi wszystko, ażeby próba była ciekawa, dała okazję do działania a nie do gadania.

hm Ignacy Pionka.







## *Drużyna harcerzy w Los Angeles*

Tymi wiadomościami rozpoczynamy nasz kontakt z redakcją oraz z wszystkimi jednostkami harcerskimi w wolnym świecie. Na wstępie krótko opiszę historię naszej drużyny - 26 M.D.H. im. T. Kościuszki w Los Angeles, powstałej w październiku 1974 r. Bodźcem do założenia harcerstwa na tym terenie był udział grupy starszych harcerzy na Złocie 25-lecia ZHP w USA w Moraine National Park.

W r. 1975 grupa 8 chłopców wzięła udział w obozie letnim w Calaveras Big Trees S. Francisco.

Początki organizowania harcerstwa na tutejszym terenie były trudne: brak świetlicy, wiek chłopców 12 - 16 lat, którzy nie mieli możliwości poznania ruchu zachowowego, a więc materiał surowy, utrudniał pracę. Trzeba było powołać, krok po kroku wychowywać każdego członka w drużynie. Po dziewięciu miesiącach pracy i jakim takim przygotowaniu harcerskim, 13 lipca 1975 dziewięciu harcerzy złożyło przyrzeczenie na ręce druha hm T. Borowskiego.

W 1976 r. 11 harcerzy z Los Angeles plus 5 ze St Francisco wzięło udział w Światowym Zlocie na Kaszubach w Kanadzie, gdzie nie stanowiliśmy oddzielnej jednostki, ale przydzielono nas do trzech różnych drużyn złotych.



1977 - biwak w Park Rivers End - gra E. Skowroński.

Rok rocznie urządzamy uroczyste tradycyjny opłatek, w którym biorą udział zuchy - dziewczynki i chłopcy, harcerki i harcerze oraz rodzice i goście. Bierzymy udział w obchodach uroczystości narodowych: 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada, w świętach kościelnych: warta przy Grobie Chrystusa, Boże Ciało, Boże Narodzenie, kołеды.

Zbiórki nasze odbywają się w pomieszczeniach budynków przy kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej, a przynajmniej raz na miesiąc wyjeżdżamy na całodzienny biwak do polskiego parku Rivers End, 1,5 mil od Los Angeles, gdzie na świeżym powietrzu młodzież wyżywa się w grach polowych, sportowych i doskonalą się w technice harcerskiej.

W roku 1977 zorganizowaliśmy 9-cio dniowy staży obóz letni w Tahquitz w San Gabriel górach, Kalifornia.

W roku 1978 obozowaliśmy przez 9 dni w górach Big Pines, Kalifornia, gdzie dh J. Bazylewski z Chicago przez 6 dni dzielił się z nami swoją wiedzą harcerską oraz wielkim doświadczeniem, a w rozmowach z członkami drużyny ojcowskimi radami wprowadzał atmosferę rodzinną. Pozwolił sobie w tym miejscu podziękować druhowi Jerzemu staropolskim Bóg zapłać za tę piękną pomoc.

Drużyna nasza powiększa się i odmładza zuchami z gromady "Woje Krakusa", prowadzonej wspaniale przez dhnę G. Kliszewską.



Obecny skład drużyny:  
 Zbigniew Baran- ówik, Paweł Daczko - ówik, Arek Baran-wywiadowca, Andrzej Ordon- wywiadowca, Edward Skowroński- w wywiadowca, Wiesław Osieleniec- ochotnik, Bartek Daczko- młodziak, Stefan Perzyna- młodziak, Marek Tuszyński- młodziak, Robert Bojarski- młodziak, Krzysztof Gwizdak - młodziak, Andrzej Gośka- ochotnik, Stefan Zbylut- ochotnik, Olek Serwacki- ochotnik, Franciszek Kurnik- harcerz Rp.

Jak już na początku wspominałem, jest to nasza pierwsza próba zarezerwowania kącika w Na Tropie i zainteresowania członków drużyny tym tak pożytecznym piśmie. Proszę zatem o przysłanie mi dodatkowych 12 numerów Na Tropie z tym artykułem oraz rachunek, abym mógł po otrzymaniu ich przesłać należność do administracji pisma.

Przy tej okazji ślemy słowa uznania druhowi hm. I. Piłonce i jego współpracownikom za wielki trud wydawania tego tak pięknego i pożytecznego pismka.

Zapytanie: Czy są osiągalne Na Tropie sprzed 1974 roku, jeżeli tak to proszę o przesłanie mi następujących numerów:  
 - Październik 1957. Jamboree na wesoło, urządzenia obozowe.  
 - Wrzesień 1958. Przykłady zbiorów harcerskich.  
 - Październik 1959. Wesołe zabawy na zimowe wieczory.  
 - 1959. Zbiórki zastępu z niespodziankami str.18-19 /II.

Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj!



Franciszek Kurnik h.Rp.  
 "Bartosz"

Od redakcji: zamówione numery wysłane. Ktokolwiek z czytelników chciałby zamówić poprzednie roczniki - są osiągalne - proszę przesyłać zamówienia na adres redaktora.

## Danuta Sadińska Nie żyje

Byłe uczennice Szkoły Młodszych Ochotników i uczniowie Szkół Junaków na Środkowym Wschodzie wyrażają głęboki żal i współczucie Rodzinie z powodu śmierci śp. Danuty Marii Sadińskiej, porucznika 2-go Korpusu, nauczycielki i wychowawczyni oraz Komendantki.

Komendantka Sadińska, zawodowa nauczycielka, została w 1940 r. wywieziona ze Lwowa do sowieckich łagrów koło Archangielska. W 1942 r. wraz z wojskiem polskim dostała się na Środkowy Wschód, a następnie na własną prośbę została przydzielona do Szkół Junaków w Palestynie. Była wywieziona z Gromady "Zuchów Znad Wisły", a następnie organizując i zostając kierowniczką Harc. Szkoły Przedmiotów Ojczyźnianych. Pod jej sprężystym kierownictwem i dzięki bogatemu doświadczeniu pedagogicznemu, szkoła ta z maleńskiej grupki urosła wkrótce do liczby 200 młodzieży. Za podstawę założeń wychowawczych przyjęła prawo zachowe i harcerskie stwarzając tam mocne środowisko wychowawcze. Wyszło z niego szereg drużynowych, które prowadziły jednostki harcerskie na północy Chicago. Przechodził szkolenie instruktorów - została harcmistrzynią.

Zmarła w Chicago była służbistką w swojej pracy wychowawczej oraz obowiązkową, ale bardzo koleżeńską, jak też pełną miłości i zrozumienia dla wychowywanej i nauczonej przez nią młodzieży.

Cześć Jej pamięci!  
 Byłe uczennice SMO i uczniowie SJ  
 na Środkowym Wschodzie



## Śp. Danuta Maria Sadińska HARCMISTRZYNI

Ofiarna Instruktorka, Założycielka i Wieleletnia Kierowniczką Harcerskiej Szkoły

B. przewodnicząca Zarządu Okręgu Z.H.P. St. Zj., Członek Komendy Chorągwi Harcerk St. Zj., i członek Zarządu Obwodu Z.H.P., Chicago.

Odeszła na Wieczną Wartę.

Zmarłej oddajemy ostatni hołd.

Wyraz głębokiego współczucia małżonkowi Kazimierzowi, córce hm. Zofii Kaspar i Rodzinie składają:

HARCERSTWO OBWODU Z.H.P. CHICAGO  
 I KOMENDA CHORĄGWI HARCEREK ST. ZJ.

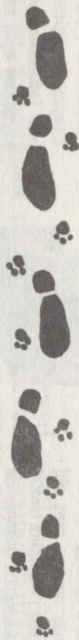


Śp. hm. Danuta Sadińska z Harcerstwem zetknęła się dopiero w Chicago, z chwilą wstąpienia jej córki do Gromady "Zuchów Znad Wisły", a następnie organizując i zostając kierowniczką Harc. Szkoły Przedmiotów Ojczyźnianych. Pod jej sprężystym kierownictwem i dzięki bogatemu doświadczeniu pedagogicznemu, szkoła ta z maleńskiej grupki urosła wkrótce do liczby 200 młodzieży. Za podstawę założeń wychowawczych przyjęła prawo zachowe i harcerskie stwarzając tam mocne środowisko wychowawcze. Wyszło z niego szereg drużynowych, które prowadziły jednostki harcerskie na północy Chicago. Przechodził szkolenie instruktorów - została harcmistrzynią.

Obok pracy czysto wychowawczej przyjmuje sekretariat Z. Okręgu, a następnie funkcje Przew. Okręgu ZHP w Stanach Zjedn. Swą niezmordowaną, ofiarną pracą przywraca w Zarządzie Harcerskim prawdziwie harcerską atmosferę i zgodną współpracę. Do ostatnich dni była czynnym członkiem Kom. Chorągwi Harcerk i Zarządu Obwodu ZHP Chicago.



Dh Pitek Świętochowski z zuchami z Willesden



Rok XXXII.

Czerwiec.

1979.

# Na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.  
 Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd. London N.W.2, 3UU, England.  
 Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, phm M. Nalewajko, hm J. Nedyj, hm B. Pancewicz, hm W. Spiewska, phm A. Świętochowski, hm Z. Szydło, hm M.K. Wariwoda, hm W. Wenzel.  
 Adresy:

Redakcja - "Na tropie" - 30 Anson Rd. London N.W.2 3UU, England.  
 Adm. in. str. a - "Na tropie" 47 Rutland Gate, London S.W.7, England.  
 W. Brytania - hm J. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd. West Bridgford, Nottingham.  
 Ameryka - dz. h. t. Terpin, 6961 W. Belmont Ave, CHICAGO 60634, U.S.A.  
 Australia - przew. St. Janus, 24 Charlotte Str. RICHMOND 3121 Victoria.  
 Francja - dz. h. W. Kaczynski, 81 rue Louis Soulie - 42000 St. ETIENNE -  
 KANADA - hm B. Bahrycz, 158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania £ 1,50, Francja 18 franków, Ameryka, Australia, Kanada po 4 dolary - num. pojed. 15 p.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES  
-PICTA  
COM

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black